Cena zł 3

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od [illegible]—15.

ROK 56 | Kraków, wtorek 29 kwietnia 1947 | NR 116

Wynik długotrwałych rokowań

Porozumienie handlowe polsko-brytyjskie

LONDYN, 29. 4. Rokowania handlowe polsko-brytyjskie doprowadziły do wstępnego porozumienia, przewidującego w ciągu najbliższych 3 lat import towarów angielskich do Polski wartości 35 milionów funtów szterlingów oraz eksport towarów polskich do Anglii wartości 23 milionów funtów.

Wśród towarów importowanych znajdują się surowce, jak wełna, chemikalia itp. oraz części zapasowe do maszyn, łącznej wartości 29 milionów funtów. Nadto otrzyma Polska z W. Brytanii maszyny i sprzęt inwestycyjny, urządzenia techniczne do kop[illegible] wych [illegible] milionów funtów.

Polska eksportować będzie cukier, jagody, meble, szkło, porcelanę itp. [illegible] y w przyszłości uzupełnić listę towarów sprzedawanych Anglii cynkiem.

Dla pokrycia różnicy między wartością eksportu i importu zużyta będzie część złota polskiego, wysokości 2 milionów funtów, które zostanie zwolnione po ratyfikacji umowy finansowej polsko-brytyjskiej.

Nadto na dalsze pokrycie różnicy [illegible] importu a eksportu [illegible] zie mienie [illegible] się pod zarządem państwowym angielskim. [illegible] angielski udzieli swej gwarancji dla kredytu inwestycyjnego w wysokości 6 milionów funtów. Nadto Polska zostanie uprawniona do odbioru wełny wartości półtora miliona funtów na poczet kredytu specjalnego, przyznanego Polsce w umowie finansowej.

W ciągu najbliższego czasu udadzą się do Londynu polscy eksperci, celem ustalenia z dostawcami brytyjskimi terminu dostawy towarów do Polski.

„Times" zamieszcza artykuł, poświęcony polsko-brytyjskiemu porozumieniu handlowemu. Pismo podkreśla, że w wyniku długotrwałych [illegible] znaczne postępy, [illegible] prawdopodobnie do pełnego [illegible] gospodarczego między Polską a Wielką Brytanią. Do Londynu mają przybyć polscy eksperci, w celu przedyskutowania wymiany różnych towarów oraz zawarcia konkretnych umów. Oczekuje się, że porozumienie zostanie ostatecznie sfinalizowane [illegible] końcem maja.

„Times" dodaje, że jest możliwe, iż poszczególne firmy brytyjskie otrzymają krótkoterminowe kredyty gwarancyjne od rządu brytyjskiego, w celu eksportu towarów do Polski.

Obrady komisji sejmowych

WARSZAWA, 29. 4. (SAP). W poniedziałek dnia 28 bm. obradowały poza komisją skarbowo-budżetową następujące komisje: odbudowy, komunikacji i oświaty.

Komisja odbudowy w obecności tow. [illegible] Kaczorowskiego, tow. wiceministra Petrusewicza [illegible] Komisarza odbudowy Warszawy tow. Piotrowskiego rozpatrywała budżet ministerstwa odbudowy, który referował poseł Kosydarski (PSL Nowe Wyzwolenie). W dyskusji zabrali głos tow. pos. Nowicki (PPS), tow. pos. Albrecht (PPR) oraz poseł Witos (PSL).

Komisja po rozpatrzeniu budżetu ministerstwa odbudowy i wysłuchaniu sprawozdań min. Kaczorowskiego przesłała b[illegible] do [illegible] skarbow-budżetowej.

Komisja oświatowa obradowała w obecności tow. min. Skrzeszewskiego, tow. wiceministra dr Jabłońskiego i wicemin. Krassowskiej nad budżetem ministerstwa oświaty, który referował pos. Kurpiewski (SL). W dyskusji posłowie podkreślili ciężką sytuację materialną [illegible]czycielstwa. Dyskusję przerwano do wtorku 29 bm. gdyż wielu posłów musiało wziąć udział w obradującej jednocześnie komisji skarbowo-budżetowej.

PRZED OFICJALNYM WYSTĄPIENIEM

Marshall składa sprawozdanie prez. Trumanowi

WASZYNGTON 29. 4. (Reuter). W Białym Domu odbyło się zamknięte posiedzenie, na którym minister Marshall złożył prezydentowi Trumanowi oraz członkom Kongresu sprawozdanie z konferencji moskiewskiej.

Posiedzenie trwało blisko 2 godziny, nie opublikowano jednak żadnego komunikatu. Wrażenia uczestników tej konferencji zostały ujęte przez senatora Bridgesa w słowach:

„Uważamy, że nasz minister spraw zagranicznych doskonale wywiązał [illegible] ze swego zadania w Moskwie. Jakkolwiek obrady tam zakończyły się bez widocznych efektów, jednakowoż osiągnięto rzecz bardzo konkretną — a mianowicie zdołano wyjaśnić całkowicie wszelkie sprzeczności, co może stworzyć podstawę do powzięcia istotnych uchwał w przyszłości".

WASZYNGTON 29. 4. (SAP). Podobno po przeczytaniu przed prezydentem Trumanem i przywódcami partyjnymi mowy Marshalla, która miała być wygłoszona przez radio w poniedziałek, wprowadzone zostały w niej pewne zmiany.

Mowa ta będzie dawała dość wyraźne wskazówki co do linii politycznej po jakiej pójdą Stany Zjednoczone i co do zamiarów generała Marshalla, jako ministra spraw zagranicznych.

Prasa nowojorska komentuje spotkanie Marshalla z Trumanem w niedzielę wieczorem w obecności przywódców dwóch wielkich partii politycznych Ameryki. Na zebraniu tym omówiono też tekst przemówienia, jakie Marshall wygłosi przez radio w poniedziałek.

„New York Times" uważa, że jednym z poważnych wyników konferencji jest decyzja powzięta o reorganizacji przemysłowej Niemiec zachodnich i spodziewa się, że będzie ona przyjęta także przez Francję.

„New York Herald" twierdzi, [illegible] bez względu na wyniki konferencji co do podpisania umowy międzynarodowej — konferencja ta w każdy[illegible] razie utwierdziła opinię amerykańską o wartości stanowiska zajętego w dziedzinie polityki zagranicznej.

M. Borman spędza sen z powiek panom z Scotland Yardu

PARYŻ 29. 4. (AFI). Jak donoszą z Kairu inspektorzy Scotland Yardu poszukują intensywnie w Egipcie ukrywającego się tam rzekomo Martina Bormana. Prowadzone bez przerwy od chwili upadku Berlina śledztwo, miało naprowadzić wywiad brytyjski na ślady ucieczki Bormanna i zrodzić [illegible], że znajduje się on obecnie w Egipcie.

W akcji bierze udział również policja egipska, która poddała ścisłej obserwacji wszystkie porty, lotniska oraz główne szlaki komunikacyjne, nawet na terenie pustynnym.

Według jednej tezy Bormannowi udało się już schronić na terytorium Egiptu. Władze prowadzą nader ścisłą kontrolę wśród osób przybywających do tego kraju, a szczególnie wśród [illegible] imigrantów.

Półtoragodzinna rozmowa premiera tow. Cyrankiewicza z min. Bevinem

WARSZAWA, 29. 4. (SAP). [illegible] dzielę dnia 27 bm. w przejeździe z Moskwy do Londynu minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Ernest Bevin zatrzymał się na parę godzin w Warszawie.

O godz. 20,50 zajechał na dworzec Gdański „Błękitny Express" min. Bevina. Wraz z min. Bevinem przybyli do Warszawy towarzyszący mu od granicy radzieckiej charge d'affaires Wielkiej Brytanii w Warszawie Philip Broad szef gabinetu — Brixon i inni.

Na dworcu powitali min. Bevina w imieniu MSZ pełniący obowiązki dyr. dep. politycznego dr T. Zebrowski [illegible] szef protokołu dyplomatycznego dyr Adam Gubrynowicz. Z dworca gdańskiego min. Bevin udał się do MSZ gdzie złożył wizytę min. Modzelewskiemu.

Następnie udał się do Prezydium Rady Ministrów celem odwiedzenia premiera tow. Cyrankiewicza. Premier Cyrankiewicz przyjął min. [illegible]a w prywatnym gabinecie i odbył [illegible] półtoragodzinną rozmowę.

Około godz. 1 w nocy min. Bevin „Błękitnym Expressem" opuścił Warszawę udając się do Berlina.

Palestyna — zagadnienie palące

Rozpoczęta w dniu wczorajszym [illegible] Nowym Jorku nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ będzie miała do rozstrzygnięcia jeden z najtrudniejszych problemów międzynarodowych.

Palestyna jest czymś w rodzaju zapalenia wyrostka robaczkowego, cierpienia dotykającego organu na pozór mało ważnego, ale w wypadku zaniedbania wiodącego do groźnych komplikacji. Sprawa Palestyny dotychczas nie była ani kwestią arabską ani żydowską. Jest funkcją polityki brytyjskiej.

Władanie tym niewielkim płachetkiem ziemi daje olbrzymie korzyści strategiczne. Palestyna ochrania wschodni brzeg kanału Sueskiego, którego zachodni brzeg wydaje się Anglii zagrożony przez niepodległościowe żądania Egiptu. W Palestynie krzyżują się powietrzne szlaki łączące wschód z zachodem, brzegi Afryki z Europą południową. Tu znajdują się wyloty rurociągów, przez które płynie nafta iracka.

Palestyna upośledzona pod względem własnych surowców przemysłowych obfituje w takie bogactwa naturalne jak złoża morza Martwego, eksploatowane systemem kolonialnym przez koncesję brytyjską, albo pokłady nafty, których eksploatacji nie dopuszcza rząd mandatowy, ze względów konkurencyjnych.

Stworzony przez Anglików dla celów taktycznych panarabizm rozepchnął [illegible]kreślone mu przez politykę angielską ramy. Arabowie traktują poważnie postulat niepodległości Palestyny.

Żydzi wbrew pozorom wywołanym terrorystyczną akcją ekstremistów żydowskich, kontentowali by się utworzeniem żydowskiej siedziby narodowej, gdyż świadomi są czekającego ich losu w wypadku wycofania się Anglików i pozostawienia ich sam na sam z otaczającym ich morzem ludów arabskich. Wmieszanie się do sporu Stanów Zjednoczonych w obrębie ich zaintereso[illegible] polityką naftową na Środkowym Wschodzie skomplikowało jeszcze bardziej zagadnienie.

ONZ stoi więc przed bardzo trudnym okresem próby. Wykaże on w jakim stopniu wielkie mocarstwa zachodnie potrafią podporządkować swe interesy wzniosłym hasłom demokracji i wolności ludów, których tak chętnie używają i nadużywają.

REZOLUCJA RADY NACZELNEJ MRP

Niema miejsca na walki

PARYŻ, 29. 4. (AFI). W wyniku całodziennego posiedzenia Rady Naczelnej MRP uchwalono rezolucję, która zajmuje się m. in. sprawą stosunku członków partii do nowego ruchu Gaullistowskiego. Rezolucja podkreśla, że członkowie MRP nie mają prawa wstępowania do komitetów t. zw. „Ochrony Republikańskiej", — stworzonej ostatnio przez de Gaulle'a. Rezolucja wzywa Francuzów do uniknięcia jakichkolwiek podziałów, które zagroziłyby całości Republiki, zahamowały rozbudowę i tempo pracy oraz uczyniłyby z miast i wsi tereny walk. Rezolucja kończy się oświadczeniem: „nie ma miejsca na walki między Francuzami. Trzeba pracować dla Francji i Republiki".

Głos polskich uczonych w sprawie Niemiec

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego przesłał na ręce wiceministra spraw zagranicznych prof. dra Stanisława Leszczyckiego rezolucję krakowskiego świata nauki, podpisaną przez wszystkich profesorów szkół akademickich i wyższych w Krakowie, łączącą się ze stanowiskiem, zajętym przez intelektualistów francuskich w sprawie Niemiec.

„W chwili, gdy zapaść mają ostateczne decyzje co do losów Niemiec, przedstawiciele polskiego świata nauki, literatury i sztuki, łącząc się ze stanowiskiem, zajętym przez intelektualistów francuskich, przypominają, że Polska, podobnie jak inni sąsiedzi Niemiec, była od wieków, a szczególnie w czasach najnowszych, wielokrotną ofiarą najazdu niemieckiego.

W ostatniej wojnie kraje nasze [illegible]gły poważnemu zniszczeniu. Naród [illegible] wraz z jego elitą — zdziesiątkowany dzieło wieków — biblioteki i arcydzieła sztuki zniszczone. Wszelkie wartości kulturalne zostały uznane za znikome, a tyrania obca rządziła na ich ziemiach, na przekór wszelkiemu poczuciu godności ludzkiej.

Dalecy od wszelkiego uczucia zemsty lub chęci rewanżu, intelektualiści polscy proszą tych, którzy na długi okres historyczny będą decydować o losie narodów, aby uznali [illegible] zasadnicze i pierwszorzędnej wagi skuteczne środki, któreby doprowadziły do [illegible]brojenia Niemiec.

Wszelki pokój, któryby nie był zbudowany na podstawie tego rozbrojenia, nie mógłby być trwały, byłby iluzoryczny i jego twórcy ponieśliby [illegible] oczach świata straszną odpowiedzialność za przyszłe katastrofy, których byli powodem.

Wśród artystów teatrów krakowskich i towarzyszy z „Solvay'u"

(K). Wczoraj w południe odbyło się w sali Teatru im. J. Słowackiego zebranie artystów scen krakowskich i pracowników technicznych. W zebraniu, które miało charakter informacyjny dla członków PPS i sympatyków wziął udział poseł tow. dr. Bolesław Drobner oraz dyrektorowie teatrów miejskich tow. tow. Władysław Woźnik i Wacław Nowakowski.

Po otwarciu zebrania i powołaniu prezydium przez tow. Woźnika zabrał głos tow. dr Drobner. Nawiązując do serdecznych wspomnień, które wiążą go z Miejskim Teatrem w Krakowie, mówca omówił sytuację krakowskich teatrów i wiążące się z nią zagadnienie zaopatrzenia pracowników teatrów miejskich, artystów [illegible] personelu technicznego, podkreśla[illegible] rolę i znaczenie teatrów [illegible] dzisiejszej rzeczywistości. W związku z nadchodzącym świętem pracy, świętem 1-szego maja tow. dr. Drobner zaapelował o wzięcie licznego udziału w uroczystościach 1-szo majowych — manifestacji świata pracy.

Po przemówieniu tow. dr. Drobnera nastąpiła ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciel ZASP-u Szymański oraz tow. tow. Nowakowski, Woźnik, Fulde i Tęcza. W rezultacie zebrania, które cechowała miła, nieskrępowana i serdeczna atmosfera napłynęła znaczna ilość akcesów do PPS.

Tego samego dnia po południu tow. dr Drobner udał się na zebranie Komitetu fabrycznego w Solvay'u, które zwołane zostało w związku ze świętem 1-szo majowym. Po powitaniu i zagajeniu przez przewodniczącego Komitetu tow. Kaczora tow. dr Drobner wygłosił przemówienie, w którym dał wyraz uznania dla Solvayowców, przypominając ich masowy i zdecydowany udział w świętach 1-szo majowych na przestrzeni długich lat.

W tegorocznym święcie Solvay zamanifestuje zbiorowym wystąpieniem tradycję, która załogę Solvay'u pod [illegible]wonymi Sztandarami wiodła przez długie lata w walce o prawa dla świata pracy i jego zwycięstwo.

Morderca Polaków w Mauthausen skazany na śmierć

DACHAU, 29. 4. (SAP). Były szef obozu koncentracyjnego Mauthausen, — Karl Albrecht, został skazany przez trybunał amerykański w Dachau na karę śmierci przez powieszenie

W toku procesu zostało stwierdzone m. in., że Albrecht zamordował osobiście kilku Polaków ogłuszając ich uderzeniem maczugi, następnie zanurzając ich głowę w cebrze z wodą.

Kiedy Anglicy wycofają wojska z Grecji?

— Gdy okaże się to rzeczą praktyczną

LONDYN, 29. 4. (Reuter). Wiceminister spraw zagranicznych Christopher Mayhew odpowiedział: „Nie" na pytanie posła komunistycznego Piratina, czy ustalono datę wycofania wojsk brytyjskich z Grecji. Wówczas poseł Piratin zapytał, czy Mayhew pamięta, że w październiku r. ub. oświadczył, iż Wielka Brytania wycofa [illegible] wojska „przy najbliższej sposobności". Piratin chciałby wiedzieć, kiedy taka sposobność nastąpi. Na to Mayhew odpowiedział: „Mogę jedynie zakomunikować, że wycofamy swe wojska, gdy okaże się to rzeczą praktyczną".

Następnie konserwatywny członek Izby Ginin Minching Brooke zapytał: „Czy możemy mieć pewność, [illegible]ska brytyjskie nie zostaną wycofane z Grecji, zanim sytuacja Grecji nie skonsoliduje się na podstawie propozycyj amerykańskich"? — i na to wiceminister Mayhew powtórzył, że „W. Brytania wycofa swe wojska, gdy tylko okaże się to rzeczą praktyczną".

Głos Niemca, ale nie dra Schumachera

LONDYN 29. 4. (PAP). Prasa donosi, że doktór Kuelz, minister sprawiedliwości Turyngii i członek egzekutywy Niemieckiej Partii Liberalno-Demokratycznej przybył do Wielkiej Brytanii na międzynarodową konferencję partii liberalnych. W rozmowie z dziennikarzami dr. Kuelz podkreślił, że sytuacja w strefie radzieckiej Niemiec ciągle się poprawia.

Warunki gospodarcze są jeszcze ciężkie, lecz ogólna stopa życiowa podniosła się nieco. Fabryki w Turyngii — zaznaczył dr Kuelz — otrzymują surowiec prawie wyłącznie ze Związku Radzieckiego. Omawiając cyfry zakładów przemysłowych, zdemontowanych przez władze radzieckie, dr Kuelz podkreślił, że wiadomości, jakie pojawiły się na ten temat w prasie światowej są mocno przesadzone.

Przedstawiając szczegóły o ustroju sądownictwa w strefie radzieckiej przywódca niemieckich liberalnych demokratów zaznaczył, że po przeprowadzeniu radykalnej denazyfikacji sędziowie cieszą się obecnie zupełną niezależnością. W końcu dr Kuelz zaprzeczył pogłoskom o przymusowym wyjeździe specjalistów niemieckich do Związku Radzieckiego.

NA ZIELONO I NA CZERWONO

Kłopoty nowego wicekróla Indii

LONDYN, 29. 4. (Reuter). Donoszą [illegible] New Delhi, że lord Mountbatten udał się na objazd północno-zachodnich prowincji nadgranicznych, w których ostatnio miały miejsce ponowne zamieszki pomiędzy Hindusami i Muzułmanami. Zarówno Liga Muzułmańska jak i Partia Kongresowa czynią przygotowania do demonstracji, przy pomocy których chcą wywrzeć wrażenie i zwrócić na siebie uwagę ze strony wicekróla Indii.

Liga Muzułmańska prowadzi wśród swych członków propagandę za ubraniem się w zielone koszule i defilowanie z zielonymi sztandarami.

Partia Kongresowa, której oznaką jest kolor czerwony, organizuje również masowe demonstracje.

KRAJ LODÓW KUSI BADACZY

Norwesko -- brytyjsko -- szwedzka ekspedycja polarna

LONDYN, 29. 4. (Reuter). Zgodnie [illegible] oświadczeniem badacza norweskiego Hjalmara Risena Larsena, który podczas wojny stał na czele lotnictwa norweskiego wspólna norwesko-brytyjsko-szwedzka ekspedycja antarktycz[illegible] ruszy w drogę późną jesienią przyszłego roku, jeśli warunki lodowe będą korzystne.

Gen. Larsen, który przebywa obecnie w Wielkiej Brytanii w celu omówienia planu ekspedycji spotka się [illegible] wtorek [illegible] członkami instytutu badań polarnych [illegible] Cambridge.

Będzie on przypuszczalnie sam kierował ekspedycją. Ekspedycja pozostanie na obszarach Antarktydy blisko rok posuwając się brzegiem ziemi królowej Maud i spędzi zimę w głębi tego kraju w odległości około 320 km od wybrzeża.

„Ekspedycja będzie miała charakter czysto naukowy" — oświadcza generał dodając, że zapewnili swą pomoc uczeni brytyjscy i szwedzcy.

Przed otwarciem sesji palestyńskiej ONZ

Głosy prasy amerykańskiej i brytyjskiej

NOWY JORK, 29. 4. „Trudne zadanie ONZ" taki tytuł nosi artykuł „New York Herald Tribune", poświęcony otwierającej się sesji ONZ w sprawie Palestyny.

Gazeta podkreśla, że ze względu na obecną sytuację w Palestynie i na stanowisko nacjonalistów w krajach arabskich, sesja otwiera się pod smutnymi auspicjami.

„New York Herald Tribune" twierdzi, że najważniejszą rzeczą jest, by Stany Zjednoczone przyjęły w sprawie Palestyny wyraźną linię polityczną, gdyż inaczej wielkie mocarstwa nie znajdą rozwiązania. Problem Palestyny zawdzięczać można niepewnej i wysoce nieodpowiedzialnej polityce Stanów Zjednoczonych.

Wszystkie kraje zainteresowane zdadzą sobie z tego sprawę wcześniej lub później, nie zmieni to jednak faktu, że ONZ niewiele będzie mogła zaradzić.

Arabowie żądają niepodległej Palestyny

Członkowie Ligi Arabskiej debatowali w ciągu czterech godzin w Nowym Jorku, przygotowując się do nadzwyczajnej sesji ONZ.

Abdul Rahman Azam Pasza, generalny sekretarz Ligi Arabskiej twierdzi, że nadszedł czas na rozwiązanie problemu Palestyny, a tym rozwiązaniem jest stworzenie niepodległego państwa Palestyny. Arabowie chcą niepodległej Palestyny, wolnej od brytyjskiej dominacji, i w której Żydzi i Arabowie będą mieli równe obywatelskie prawa.

Głos Agencji Żydowskiej

Dr Abba Silver, przewodniczący amerykańskiej sekcji Agencji Żydowskiej, zwrócił się z apelem do rządu Stanów Zjednoczonych o poparcie sprawy sjonistów w debatach ONZ.

W oświadczeniu swym Silver oskarża brytyjczyków o bez[illegible]wie i złamanie przyrzeczeń. Ostry brytyjski reżim jest bezpośrednim powodem wznowienia gwałtów w całym kraju — zapewnia Silver i podkreśla, że na rządzie Stanów Zjednoczonych spoczywa odpowiedzialność za danie twórczych dyrektyw co do przyszłości Palestyny.

To co uczynią Stany Zjednoczone lub to, co zaniedbają, będzie miało decydujący wpływ na Zgromadzenie ONZ.

Z dnia

Z deszczu pod rynnę

Trudno dziś powiedzieć, czy przesunięcia w gabinecie brytyjskim są zapowiedzią dalej idących zmian, tak jak uporczywie twierdzą „dobrze poinformowa-[illegible]

Faktem jest, że nawet te zmiany, które już zostały dokonane, posiadają pierwszorzędne znaczenie dla polityki angielskiej w Europie.

Przesunięcie ze stanowiska odpowiedzialnego za brytyjskie strefy okupacyjne w Niemczech i w Austrii do ministerstwa pensji trudno nazwać awansem. Ale też nikt nie przypuszczał, że min. Hynd, którego polityka w Niemczech była głośno krytykowana tak w Anglii jak i zagranicą, może spodziewać się awansu. Ostatni kryzys żywnościowy w zagłębiu Ruhry nie wskazywał na zbytnie zdolności organizacyjne i administracyjne odpowiedzialnego ministra, ani też na zrozumienie zagadnień politycznych Niemiec i Europy.

Jednakże premier Attlee nie zadowolił się jedynie zmianą personalną. Nowy minister odpowiedzialny za administrację w Niemczech będzie odtąd podlegał ministerstwu spraw zagranicznych, a więc bezpośrednio min. Bevinowi.

Nie chcemy wnikać w tajniki operacji przeprowadzonej przez prem. Attlee. Zapytamy się tylko:

Jeżeli naród angielski nie chce polityki, stosowanej przez Hynda, to czy Bevin jest tym, który będzie w stanie ją zmienić?

Bez odpowiedzi

Podczas jednego z zebrań laborzystów w brytyjskiej Izbie Gmin, p. Hector Mc Neil, sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych i prawa ręka Bevina, wysunął twierdzenie, że pomoc udzielana monarchistycznemu rządowi greckiemu przez Anglię i Amerykę, jest niezbędna dla zażegnania głodu w Grecji.

Jeden z jego rozmówców zapytał wówczas:

„Czyżby rzeczywiście Grecy umieli jeść broń i amunicję?".

Pytanie to min. Mc Neil pozostawił bez odpowiedzi.

A szkoda...

Na zakręcie dziejowym

Bezpieczeństwo czy polityka przemocy?

Polityka Trumana popada w zasadniczy konflikt z ideą Narodów Zjednoczonych. Gdy w latach wojny Roosevelt formował w ramach „Wielkiej Trójki" wizję powojennego świata, przyjął za podstawę zasadę zbiorowego bezpieczeństwa. Gwarantem i stróżem tego bezpieczeństwa miała być Organizacja Narodów Zjednoczonych. A jej organem, specjalne do czuwania nad bezpieczeństwem powołanym, miała być Rada Bezpieczeństwa. Logicznym uzupełnieniem tak pojętego systemu zbiorowego bezpieczeństwa była klauzula jednomyślności wielkich mocarstw, przyjęta za fundament skutecznego funkcjonowania Rady.

Jest rzeczą oczywistą, że polityka jednostronnego i indywidualnego zagarniania baz, podjęta obecnie przez Trumana, jest całkowitym zaprzeczeniem zasady zbiorowego bezpieczeństwa. Polityka taka zmierza do ugruntowania hegemonii amerykańskiej w drodze faktów dokonanych, z obejściem i pominięciem istniejących organów bezpieczeństwa międzynarodowego. Konsekwencje takiego podważenia zasady zbiorowego bezpieczeństwa są nam dobrze znane z niedawnej przeszłości. I stała się rzecz bardzo charakterystyczna. — Choć w dyskusji na temat nowej polityki Trumana nie padł dotąd argument, że jest ona odejściem od zasady zbiorowego bezpieczeństwa — to jednak rzesze oponentów Trumana wyczuły instynktownie istotę zarysowującego się tu konfliktu niedających się pogodzić idei politycznych. Dlatego też co raz częściej rozbrzmiewają w tej chwili głosy za przekazaniem sprawy greckiej Narodom Zjednoczonym.

Głosy te stały się tak silne i tak natarczywe, że administracja trumanowska zdecydowała się na ratowanie pozorów i poszła na pierwszy kompromis. — Wbrew pierwotnym zamierzeniom, delegat amerykański, Warren Austin, złożył Radzie Bezpieczeństwa obszerne wyjaśnienie na temat zamiarów amerykańskich w stosunku do Grecji i Turcji. Prawda, że była to raczej czcza i pusta demonstracja, ale świadczy ona o sile nacisku opinii publicznej. Rząd amerykański poszedł ze sprawą grecką do ONZ wyłącznie i jedynie dla ułagodzenia tej opinii.

I kiedy senator Vandenberg wysunął w Kongresie projekt pozornego przynajmniej uzależnienia pomocy amerykańskiej dla Grecji i Turcji od „woli" Organizacji Narodów Zjednoczonych, dał dowód, że ma znacznie lepsze wyczucie nastrojów społeczeństwa, niż administracja trumanowska.

Polityka Trumana wobec Grecji i Turcji uzyska najprawdopodobniej aprobatę Kongresu i będzie wcielona w życie. (Korespondencja jest pisana przed uchwałą Kongresu — przyp. red.). Ale fakt ten nie zmieni istoty rzeczy. Społeczeństwo amerykańskie przeżywa znowu silny kryzys ideowo polityczny na tle zagadnień międzynarodowych. Trwa wielka debata polityczna, rozbudzona mimo woli przez Trumana. Zbyt wiele nadziei łączyło społeczeństwo amerykańskie z Organizacją Narodów Zjednoczonych, by w ciągu 24 godzin dało się nakłonić do zerwania z polityką zbiorowego bezpieczeństwa.

W mechanizmie amerykańskiego życia politycznego opinia publiczna, mimo wszelkie naciski, odgrywa zbyt wielką rolę, by można ją było wyraźnie zlekceważyć. Zwłaszcza w obliczu zbliżających się wyborów w 1948 roku.

Więc każdy poseł i senator przykłada ucho do ziemi i pilnie nasłuchuje.

Trudny etap

Czy można przystąpić do bilansu?

Nie ulega wątpliwości, że Konferencja Moskiewska nie usunęła wielu różnic poglądów jej uczestników na teraźniejszość i przyszłość Niemiec. Ale nikt nie mógł spodziewać się, że w Moskwie nastąpi całkowite przeobrażenie zasad, na których opiera się dotychczasowa polityka poszczególnych mocarstw. Jednakże fakt jawności obrad zdemaskował manewry pewnych kół reakcyjnych, które przez dłuższy czas usiłowały wmówić w opinię światową, że źródłem rozdźwięków jest różnica zapatrywań między „Wschodem" i „Zachodem".

Weźmy dla przykładu którąkolwiek pozycję porządku obrad moskiewskich. Francja żąda zniszczenia przemysłowego potencjału wojennego Niemiec, Anglia przyznaje, że stan likwidacji przemysłu wojennego na zachodzie jest niezadawalający, Stany Zjednoczone uważają, że wyniki rozbrojenia Niemiec są poważne. Anglia i USA odrzucają zasadę reparacji z produkcji bieżącej, Francja domaga się szczegółowego rozpatrzenia tego problemu.

Anglia domaga się zwiększenia produkcji stali do 11 milionów ton, Francja godzi się na to pod warunkiem partycypowania w rozdziale produkcji niemieckiej, zwłaszcza węgla, natomiast Stany Zjednoczone nie godzą się na zwiększenie produkcji stali, motywując to obawą przed zwiększeniem potencjału wojennego Niemiec. Francja żąda oderwania Ruhry od Niemiec, Anglia nie chce o tym słyszeć.

Celowo pominęliśmy stanowisko radzieckie w tych przykładach, aby obraz był jaśniejszy. Bowiem nie ma wątpliwości, że na Konferencji Moskiewskiej zarysowały się nie dwa, lecz cztery sprzeczne stanowiska w szeregu trudnych zagadnień. Natomiast istnieją sprawy, w których stanowisko Związku Radzieckiego jest zgodne że stanowiskiem jednego lub drugiego, albo dwu spośród pozostałych partnerów. (Np. Zagłębie Ruhry, produkcja stali).

Kilka spraw, bynajmniej nie małoważnych, znalazło rozwiązanie w zgodnych uchwałach wszystkich czterech mocarstw, jak np. centralizacja administracji państwowej w Niemczech, sprawa denazyfikacji, demilitaryzacji i demokratyzacji, reforma rolna w zachodnich strefach Niemiec, prawie cały traktat z Austrią, sprawy finansowe Triestu i inne.

Konferencji Moskiewskiej nie można zbilansować, ponieważ nie jest ona zakończoną całością. Jest etapem na trudnej drodze zjednoczenia świata w celu zapewnienia ludzkości pokojowego współżycia.

Co piszą inni?

Zbliżające się Święto Pracy dało asumpt czołowym komentatorom prasy krajowej do szeregu rozważań na temat wkładu świata pracy a przede wszystkim robotników w dzieło walki o sprawiedliwy ustrój i odbudowy

KURIER Popularny

zamieszcza artykuł tow. posła red. Karaczewskiego, który pisze:

We wszystkich wielkich, poważnych, decydujących aktach państwowej wagi decydował Polski Robotnik. To jego w głównej mierze głosami w referendum ludowym Polska wypowiedziała się za wszystkimi zdobyczami społecznymi, za jednoizbowym parlamentem pochodzącym z wyborów wszystkich obywateli, to głosy Robotnika polskiego w sposób bezsporny zadecydowały o jednolitej postawie społeczeństwa odnośnie granic na Odrze i Nysie, na które nieobliczalne ataki anglosaskich rzeczników kapitalistycznych rozbijają się skutecznie do dnia dzisiejszego. Robotnik polski swoimi głosami zadecydował o zwycięstwie demokracji w ostatnich wyborach sejmowych, stając się trwałym cementem, wiążącym z żelazną logiką i konsekwencją wszystkie siły postępu, składające się na granitowy blok polskiej demokracji.

To głosy polskiego Robotnika w sejmie polskim przyczyniły się do wielkiego aktu zapomnienia i przebaczenia, który wydobył z krętych dróg negacji i bierności dalsze tysiące mózgów i rąk, wprzągniętych w twórczy proces odbudowy kraju, to świadomość i patriotyzm polskiego robotnika, wyrwała z rąk kierowanych ekspozyturą faszystowską, bratobójczą broń, od której ginęli ludzie, za to tylko, że zgodnie ze swoim sumieniem wykonywali swe obowiązki wobec Państwa i społeczeń-[illegible]

To wreszcie robotnik swoją postawą i doskonałym przykładem pobudził do pracy i uaktywnienia milionowe masy chłopskie, które rozumiejąc wagę i znaczenie współpracy, wiążą się coraz mocniej i trwalej z klasą pracującą miast, aby we wspólnym szeregu z inteligencją pracującą kształtować i ulepszać, realizować i wprowadzać! w praktyczne życie wszystkie dotychczasowe zdobycze młodej państwowości polskiej, odrodzonej w ogniu bohaterskich walk z siłami barbarzyństwa i ciemnoty.

Dlatego właśnie dzień międzynarodowego święta pracy zamyka się tego roku w Polsce poważnymi sukcesami, których osiągnięcia pozwolą sięgać coraz skuteczniej po nowe, dalsze rezultaty.

Ostatnie echa amnestii znajdują swoje odbicie na łamach całej prawie prasy krajowej a nawet i zagranicznej.

POLSKA ZBROJNA

w zdecydowany sposób stwierdza:

Wielu amnestionowanym trzeba będzie pomóc w pierwszym okresie radą i wskazówką, trzeba będzie pomóc im w ostatecznym zerwaniu z przeszłością, trzeba będzie pokazać im, jaką jest nowa rzeczywistość [illegible]

Na tę pomoc mogą liczyć wszyscy amnestionowani. Do nich należy z kolei wykazać, że zasłużyli sobie na przebaczenie im grzechów przeszłości, że potrafią jako równi z równymi, wolni z wolnymi, stanąć do pracy nad odbudową Ojczyzny.

Ci natomiast, którzy nie skorzystali z aktu łaski narodu polskiego, lub którzy dla brudnych celów politycznych ujawnili się poto, by dalej prowadzić swoją działalność na szkodę państwa, niech pamiętają, że demokracja polska ścigać ich będzie z całą bezwzględnością prawa, że społeczeństwo polskie potrafi ich zgnieść.

Akcja amnestyjna, która zakończyła się w dniu wczorajszym, była ostatnią szansą dla błądzących. Więcej takich szans nie będzie.

O czym mówią w Paryżu?

De Gaulle rozmawia z prem. Ramadier

„Po nieudanej próbie zaproszenia gen. de Gaulle do Paryża p. Ramadier udał się swoim prywatnym wozem do małej posiadłości nad Marną, stanowiącej obecnie schronienie generała. Gest ten oczywiście nie znalazł aplauzu u p. Auriol i ministrów. Po wyrażeniu wdzięczności w imieniu narodu francuskiego za wszystkie zasługi generała wobec ojczyzny, p. Ramadier przeszedł do najbardziej drażliwej i istotnej sprawy, podkreślając, że należy wyodrębnić obecną polityczną działalność b. prezydenta od jego działalności z okresu 1940—1944.

„Republika francuska i rząd" — mówił premier — „nie mogą nie widzieć różnicy między oswobodzicielem i Pierwszym Obrońcą Francji i politykiem, jakim pan się stał obecnie. Nie znaczy to oczywiście, aby Pana imię miało być zamieszane do jakichkolwiek posunięć godzących w dobro Republiki. — Pan powinien współpracować przy utworzeniu takiego ustroju, który by doprowadził Francję do potęgi i dobrobytu".

Na to generał odpowiedział, że obecna konstytucja nie zapewni Francji wielkości, a przecież dobro Francji jest jedynym przedmiotem wszystkich jego wysiłków.

(„Liberation", Paryż).

A oto co pisze o powyższym wywiadzie dziennik francuski „Franc-Tireur":

„Można śmiało skrytykować wypowiedzi generała. Pragnie on olśnić i zaskoczyć wszystkich „błyskawicznym" posunięciem, występując w gruncie rzeczy, jako przeciwnik ustroju republikańskiego. De Gaulle jest dziś w takim samym położeniu, w jakim był przed wojną pułkownik de la Rocque, który usiłował obalić Republikę".

„L'Humanite" przestrzega, że chociaż historia nie powtarza się, nie można się oprzeć wrażeniu analogii obecnej sytuacji z sytuacją II-ej Republiki Francuskiej za Napoleona III-go. Ze względu na smutny epilog tamtej republiki — dziennik poczuwa się do obowiązku przypomnienia republikanom pewnych faktów historycznych z przeszłości Francji. IV-ta Republika Francuska — Republika Demokratyczna powinna więc uniknąć niefortunnego losu III-ciej.

Powstaje więc pytanie, czy Bruneval — miejsce spotkania dwóch mężów stanu — nie stworzy podstaw do nowych poczynań reakcyjnych i do nowego programu rewizjonistycznego, w którym łatwo możnaby odnaleźć pewne „propos" z okresu III-ciej Republiki.

Echa mowy de Gaulle'a w Strassburgu

6-go kwietnia Strassburg został „zaszczycony" mową gen. de Gaulle'a skierowaną przeciw Konstytucji Republikańskiej. Jednak mimo spodziewanych 100.000 osób, zaledwie 1/4 ich zjawiła się na wiecu. Dopełnieniem złego humoru zgromadzonych był deszcz i... wada mikrofonu. Okrzyki „nic nie słychać'" zakłócały co chwilę doniosłe słowa generała. Klika gaullistów zjawiła się oczywiście w komplecie. Byli więc między innymi: Malraux, Marin Anivin, Michelet, Amaury, Diethelm oraz wiele innych bardziej przeciętnych osobistości, które jednak w momencie błysku magnezji starały się być... jak najbliżej generała. W czasie manifestacji jakiś naiwny słuchacz krzyknął: Niech żyje Republika! Natychmiast go zakrzyczano i odpowiednio uciszono. Oto kilka charakterystycznych szczegółów manifestacji.

A co mówił de Gaulle? Wszystko, czego się spodziewaliśmy. Było więc pełno reakcyjnych sloganów i ataków na partię komunistyczną, klasę robotniczą i Republikę. Omawiając rolę partii francuskich w 1940 roku, a więc w momencie organizowania ruchu oporu, generał ani słowem nie wspomina o wezwaniu do walki, wydanym w lipcu 1940 r. przez Maurice Thorez i Jacques Duclos w imieniu Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej.

Nie wspomina również o wewnętrznym oporze, zainicjowanym przez komunistów i hamowanym przez rozkazy z Londynu. Weszłyby tu w grę wspomnienia, o których generał woli milczeć, a w każdym razie nie tłumaczyć ich. De Gaulle uważa bowiem, że nie miał „konkurencji".

A co było po wyzwoleniu? Po wyzwoleniu znaleźli się ludzie, którzy nie zgadzali się z autorytatywnymi metodami generała. „Partie okazały się niecierpliwe wobec mnie" — mówi generał i w rezultacie... wyjeżdża. Ale w takim razie, jeśli wyjechał z winy partii — dlaczego usuwając się zaznaczył, że jego odjazd jest dobrowolny i że właściwie wszystko jest „na najlepszej drodze"?

W dziedzinie życia gospodarczego generał stwierdza: „Trzeba przede wszystkim ustabilizować pieniądz i produkować". Ale czy ktoś sprzeciwia się produkcji, dokonywanej przez robotników?

Ze społecznego punktu widzenia słyszymy: „Należy zjednoczyć w łonie tego samego przedsiębiorstwa tych, co dają na wspólny użytek bądź majątek stały, bądź pracę, bądź inne dobra".

Czy Petain w Saint Etienne nie proponował już stworzenia „potrójnych" komitetów w przedsiębiorstwach?

W konkluzji generał powiedział: „Jeśli nie chcemy ani anarchii ani dyktatury, musimy się zjednoczyć". Ani jednego słowa jednak o tym, jak ma konkretnie wyglądać to „zjednoczenie".

Mimo to możemy się domyśleć, że chodzi tu o zjednoczenie „resztek petainizmu", a Francuzi są na szczęście dostatecznie dojrzali politycznie, żeby taką koncepcję odrzucić.

(„L'Humanite", Paryż).

Rzeczy ciekawe

TŁUMACZENIE BIBLI NA JĘZYK ESKIMOSÓW

48-letni Eskimos ukończył niedawno tłumaczenie Biblii na swój język ojczysty. Praca ta była niełatwa. Przede wszystkim musiał on wymyśleć alfabet i wyrażenia, które mogły by stać się zrozumiałe dla jego rodaków.

Wielbłąd biblijny określony został przez niego jako „duże garbate zwierzę", barany to „bezrogie kozy" a świnie „dziwne jelenie". Tłumacz twierdzi, że bardzo niewielu członków jego szczepu wie, jak wygląda wielbłąd lub świnia i dlatego tego rodzaju system tłumaczenia był konieczny. Chce on też zaopatrzyć swoją biblię w ilustracje, co ułatwi zrozumienie obcych dla Eskimosów pojęć.

NIEZNISZCZALNY PAPIER

Podczas wojny rozpoczęto w Stanach Zjednoczonych produkcję nowego rodzaju papieru. Do zwykłej masy papierowej dodaje się w nieznacznej ilości gumę syntetyczną, która łącząc ze sobą włókna papieru znakomicie podnosi jego wytrzymałość.

Najwymowniej o jego właściwościach mówi następujący iście amerykański pokaz reklamowy: worek wykonany z kilku warstw tego papieru napełniono 25 kg mąki i spuszczono go z prądem wody z wysokości Niagary. — Sucha mąka, którą wysypano z wyłowionego po 7-iu godzinach worka najlepiej świadczyła o zaletach nowego wyczynu amerykańskiej techniki.

ŁOŻYSKA KULKOWE Z PORCELANY

Pewna fabryka w Niemczech rozpoczęła produkcję łożysk, w których kulki stalowe zostają z powodzeniem zastąpione porcelanowymi, pokrytymi bardzo cieniutką warstwą srebra.

AMERYKANIE ANGAŻUJĄ NIEMIECKICH UCZONYCH

Departament Wojny ogłosił, że w St. Zjedn. pracuje obecnie około 250 uczonych niemieckich i austriackich. Amerykanie, którzy lubią przedstawić wszystko w cyfrach, obliczyli, że ich praca przyśpieszy w pewnych gałęziach postęp nauki amerykańskiej o 2 do 10 lat.

Zapomniany satyryk -- Michał Sałtykow człowiek, który mówił prawdę

Tak jakoś dziwnie się złożyło, że utwory genialnego satyryka rosyjskiego, Michała Sałtykowa-Szczedryna, którego 120-rocznicę urodzin obchodzono niedawno w ZSRR — zupełnie prawie nie znane są szerszemu ogółowi czytelników polskich.

Sałtykow-Szczedryn, przyjaciel i najbliższy współpracownik poety-społecznika Mikołaja Niekrasowa, walczący ramię przy ramieniu z nim o wolność ludu rosyjskiego należy — obok Czernyszewskiego i Hercena — do tych potężnych umysłów, co rozniecały płomień rosyjskiej myśli rewolucyjnej od połowy do końca XIX wieku.

Sałtykow-Szczedryn rozpoczął działalność literacką na początku t. zw. „lat sześćdziesiątych" (1855—1865). Był to okres krytycznego podejścia do rzeczywistości w Rosji, okres przewartościowania wartości. Czytelnik rosyjski, żądał utworów, które piętnowały związane z całokształtem ówczesnego życia rosyjskiego nadużycia biurokracji. Pierwsze miejsce wśród autorów, zadośćczyniących potrzebie czasu, zajmował, niewątpliwie, Sałtykow-Szczedryn.

W wydanych w roku 1856 „Szkicach gubernialnych" dał szereg jaskrawych wizerunków satrapów, rządzących Rosją. Opis bezczelnego łapownictwa, wszelkiego rodzaju nadużyć władzy, biurokratycznej tyranii, namalowany z niebywałym sarkazmem, wstrząsnął umysłami.

Dalsze utwory mają coraz szerszy zasięg. W „Drobiazgach życiowych" i w „Przeszłości poszechońskiej" Sałtykow-Szczedryn odtwarza odrażające oblicze pańszczyzny, w opowieściach zaś „Panowie z Taszkientu" rozprawia się z wyczynami powstającej burżuazji rosyjskiej. „Panowie z Taszkientu" to ponury obraz stosunków w dawnej Rosji, w kraju z nieprawdziwego zdarzenia, gdzie „walą" w zęby i Syberię z szubienicznym humorem nazywają miejscem, do którego nie dociera przysłowiowy Makar z cielętami. Panowie ci — ówcześni panowie życia — najgorzej się czują w takiej rzeczywistości. Czego pragną? — zapytuje autor i odpowiada: „Żarcia, żarcia za wszelką cenę!" Na pytanie: „Co to prawda?" — bez zająknienia odpowiadają: „Wyszynk i sprzedaż sklepowa wyrobów wódczanych".

Do szczytu artyzmu w odtwarzaniu ponurej rzeczywistości rosyjskiej czasów panowania Aleksandra II dochodzi Sałtykow-Szczedryn w głośnej powieści „Państwo Golowlew". Jest to wstrząsający obraz rozkładu szlachetczyzny. Na tle ogólnym tego rozkładu potężnym symbolem gasnącego świata jest postać „Judaszka", wcielenie skąpstwa, żądzy posiadania, obłudy moralnej. Zgniliznę swą rosyjski świętoszek osłania kłamliwymi frazesami o religii i moralności, którymi zadręcza otoczenie. Bezwzględną chciwością swą zabija syna, matkę, braci po to, by u schyłku lat samemu zginąć pod wpływem wódki i spóźnionych wyrzutów sumienia.

Ruina materialna w następstwie bezgranicznej chęci używania pchała zubożałą szlachtę do administracji państwowej, gdzie jej instynkty zwyrodnialcze znajdowały szerokie ujście. Działy się rzeczy niewiarygodne, które Sałtykow-Szczedryn obserwował, pełniąc obowiązki wice-gubernatora i prezesa izby skarbowej. W „Pompadurach", w „Historii pewnego miasta" i w alegorycznych bajkach politycznych stworzył nieśmiertelne typy wszelkiego rodzaju kacyków administracyjnych na szczeblu gubernialnym.

Nie oszczędził centralnych urzędów biurokratycznych i sprzedajnej prasy, która za subwencje rządowe krzewiła szowinizm i kołtuństwo. Skrzydlate słówka Sałtykowa-Szczedryna w rodzaju: „departament przeszkód", „biuro centralne rozdawania i rozkradania", czasopisma „Co pan każe", „Pomyje", — szeroko wykorzystywała rosyjska publicystyka opozycyjna w końcu XIX i na początku XX wieku do walki z biurokracją carską.

Żądło sarkazmu genialnego satyryka rosyjskiego nie utraciło swej ostrości do chwili obecnej, gdyż wiele z typów przez niego stworzonych ma cechy ogólnoludzkie.

W dzisiejszej dobie powojennej, gdy mnożą się, jak grzyby po deszczu, wszelkiego rodzaju cwaniaki i złodzieje mienia publicznego, którzy wzorem „Panów z Taszkientu" łakną za wszelką cenę dobrobytu kosztem słabszego, dobrze byłoby pokazać czytelnikowi polskiemu ich prawzory rosyjskie, odtworzone z taką głębią satyryczną przez Sałtykowa-Szczedryna.

Trudno zrozumieć, dlaczego żadne z wydawnictw naszych nie wpadło na myśl spolszczenia chociażby najcelniejszych jego utworów, przede wszystkim zaś genialnej powieści „Państwo Gołowlew".

Czas już wielki, by spopularyzować w Polsce satyrę Sałtykowa-Szczedryna.

Włodzimierz Weber

Gigantyczna linia wysokiego napięcia

W listopadzie 1946 r. Ministerstwo Przemysłu w porozumieniu z Centralnym Zarządem Energetyki powzięło decyzję budowy linii o napięciu 220.000 wolt dla przesyłania energii elektrycznej ze Śląska do Łodzi i Warszawy. Powyższa inwestycja jest jedną z najpoważniejszych pozycji w energetyce w 3-letnim planie inwestycyjnym.

Projekt budowy linii łączącej Śląskie Zagłębie Węglowe z największymi ośrodkami przemysłu, oddalonymi od źródeł energii nie jest nowy. Jest on naturalną konsekwencją geograficzną rozmieszczenia węgla i ośrodków przemysłowych. Kopalnie śląskie mają nadmiar węgla odpadkowego, którego nie opłaca się transportować; jest on obecnie jedynie balastem i utrudnia eksploatację kopalń. Linia 220.000 wolt umożliwi wykorzystanie tego węgla i przesłanie energii do ośrodków przemysłowych. — Rozmaite rozwiązania projektu linii Śląsk — Łódź — Warszawa były opracowywane w okresie okupacji. Warunki polityczne umożliwiły teraz urzeczywistnienie tych projektów.

Pierwszy odcinek linii ze Śląska do Łodzi, musi być wykończony i uruchomiony już w październiku bieżącego roku. — Konieczność tak szybkiej budowy linii jest podyktowana szybkim rozwojem przemysłu łódzkiego. — Produkcja przemysłu włókienniczego łódzkiego nie może być ograniczona przez brak mocy elektrycznej, bo produkcja artykułów włókienniczych — to zwiększenie wymiany towarowej ze wsią, zasilenie rynku wewnętrznego oraz zwiększenie eksportu. To ostatnie z kolei zapewni nam dewizy, tak niezbędne dla sprowadzania z za granicy maszyn i surowców.

W pierwszym okresie linia Śląsk — Łódź zostanie uruchomiona przy napięciu pracy 110 tysięcy wolt, — ponieważ aparaty elektryczne i transformatory na napięcie 220.000 wolt mogą być dostarczone dopiero za dwa lata.

Linia Śląsk — Łódź jest inwestycją przełomową dla naszego przemysłu. Doprowadzenie potrzebnej mocy do ośrodków przemysłowych pozwoli na ich rozwój i powiększy wydajność produkcji.

Zadanie wytworzenia części składowych linii w tak wielkiej ilości i tak krótkim terminie jest zadaniem poważnym i wymagającym wielkiego wysiłku. Do współpracy staje hutnictwo, fabryki konstrukcji stalowych, przemysł ceramiki szlachetnej, przemysł elektrotechniczny, fabryki drutu i lin, fabryki kabli i przewodów.

Nad jakością surowców i materiałów do budowy czuwa sztab specjalistów w poszczególnych zakładach przemysłowych.

Wszystkie części samej linii elektrycznej pochodzić będą z dostaw krajowych za wyjątkiem surowca aluminium, którego w kraju nie produkujemy (otrzymaliśmy z dostaw UNRRA) oraz części zacisków do zawieszania przewodów.

W sumie nie przekracza to 3% ogólnego kosztu linii.

Nieśmy pomoc tym — którzy najbardziej potrzebują

Działalność misji Kwakrów w Polsce

Jedną z bardzo poważnych prac w dziedzinie pomocy społecznej w Polsce wzięło na siebie przebywające w naszym kraju przedstawicielstwo wielkiej anglo amerykańskiej misji Kwakrów.

Misja Kwakrów w Polsce jest zorganizowana przez AFSC w Ameryce i przez FRS w Anglii. W akcji Kwakrów dominuje chęć niesienia pomocy wszystkim potrzebującym jej ludziom bez jakiejkolwiek różnicy rasy, wyznania lub narodowości.

W Ameryce i Anglii misję tę prowadzą ludzie różnych wyznań, których obowiązkiem i zasadniczym celem jest niesienie pomocy zniszczonym przez ostatnią wojnę krajom Europy i Azji. Praca charytatywna Kwakrów realizowana jest obecnie w 8 krajach europejskich i 3 krajach Azji. Pomiędzy nimi znajduje się Polska.

Dwaj reprezentanci z Ameryki i Anglii przyjechali do naszego kraju w lutym zeszłego roku. W chwili obecnej znajduje się w Polsce personel złożony z 28 osób pracujących w trzech grupach, rozporządzający 19-toma samochodami. Celem tej pierwszej przebywającej w Polsce grupy — która pracuje w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej jest dożywianie dzieci najmłodszych i najbardziej potrzebujących opieki. Głównym terenem działalności są Kozienice, powiat w województwie kieleckim, gdzie zniszczenia wojenne były szczególnie silne. W pierwszych miesiącach dożywiano kilka tysięcy dzieci. Obecnie liczba ta zwiększyła się do 10 tysięcy i objęła również 500 kobiet ciężarnych. Każde dziecko w wybranych przez misję miejscach dostaje co tydzień żywność wagi 2 funtów o wartości 2 tys. kalorii. W niektórych gminach wybranych z powodu szczególnie silnej nędzy jaka w nich panuje założone zostały komitety, w skład których wchodzi miejscowa ludność.

Poza dostarczaniem żywności wydawana została także odzież, którą otrzymało około 900 rodzin wiejskich; Poza tym misja Kwakrów zorganizowała podczas lata kilka ogródków jarzynowych uprawianych przez same dzieci, do których nasiona sprowadzane były z Ameryki.

Druga grupa składająca się z 6 osób narodowości angielskiej i amerykańskiej zajęła się województwem olsztyńskim. Program jej działalności, podobny mniej więcej jak w Kozienicach opracowany został również w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej. Ze względu na ogromny brak lekarzy i pielęgniarek przysłana została z Anglii wykwalifikowana pielęgniarka, która prowadzi ambulatorium przeciwświerzbowe.

Działalność Kwakrów obejmuje tu w pierwszym rzędzie Mazurów i Warmiaków oraz repatriantów i osadników. Ogólna liczba objętej pomocą ludności wynosi około 5 tysięcy osób.

Trzecia grupa Kwakrów znajdująca się w Górze Puławskiej ma charakter grupy transportowej. Pracuje ona w porozumieniu z Ministerstwem Odbudowy. Głównym terenem działalności jest tu dowóz ciężarówkami przywiezionymi z Ameryki materiałów budowlanych z kamieniołomów i najbliższych stacji do odbudowujących się wsi, szkół, folwarków lub domów prywatnych. Ze względu na zły stan dróg oraz wielkie odległości między stacją a miejscami wyładowania, każdy samochód może przewieźć przeciętnie tylko jeden ładunek dziennie wagi około 5 ton. Plan odbudowy tamtejszych okolic jest bardzo obszerny tak, że praca transportowej grupy Kwakrów przewidziana jest na długi jeszcze okres czasu.

Obecnie w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty powstały dwa nowe projekty: pomoc dla studentów oraz dla domów dziecka. Od stycznia tego roku jest przesyłane co miesiąc 20 ton żywności dla studentów wszystkich wyższych uczelni do użytku Bratniej Pomocy oraz stołówek.

Dla ułatwienia rozdziału powstały trzy nowe grupy: pierwsza obejmująca Kraków, Gliwice i Wrocław, druga Warszawę, Lublin i Łódź oraz trzecia Poznań, Szczecin, Gdańsk i Toruń. Każda grupa otrzymuje co 3 miesiące 20 ton żywności, która rozdzielana jest przez reprezentantów Bratniej Pomocy w równym stosunku do ogólnej liczby studentów.

Jeśli chodzi o sierocińce i domy dziecka to misja Kwakrów pracuje tu w ścisłym porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego krakowskiego.

Pomoc Kwakrów kontynuowana w obecnej formie przewidziana jest na okres przynajmniej pół roku. — Program jej działalności ukształtowany zostanie zależnie od ogólnego stanu potrzeb w Polsce jak też od specjalnych braków poszczególnych okolic.

Bg.

Narzekać na rząd -- płacić drożej -- palić mniej

(Korespondencja własna „Naprzodu")

LONDYN w kwietniu.

Jak opowiadają w Londynie, w całej Anglii, Szkocji i Walii znalazł się tylko jeden klient, który kupując papierosy w zeszłym tygodniu zapłacił bez słowa dodatkowy szyling i wyszedł. Jak się okazało, był to niemowa od urodzenia.

Natomiast każdy Anglik, obdarzony zdolnością mowy, przeklinał na czym świat stoi, odgrażał się, że to ostatnia paczka papierosów, jakie kupuje, albo że właśnie na złość rządowi będzie palił jak zawsze. Przeklinał i... płacił za dwadzieścia papierosów trzy i pół szylinga (mniej więcej 90 franków).

Jakby nie było, nowe zarządzenie energicznego ministra skarbu, Hugh Daltona, nie przysporzy rządowi gorliwych zwolenników. Po nałożeniu podatku na piwo, narodowy napój Anglików, opodatkowanie papierosów jest bodaj najbardziej niepopularnym posunięciem rządu, i kto wie — może nawet poważnie wpłynąć na wyniki najbliższych wyborów, które jednak na szczęście dla Partii Pracy są jeszcze dostatecznie odległe.

Min. Dalton, ostro atakowany tak na lewicy jak i na prawicy, tłumaczył zwyżkę cen papierosów koniecznością oszczędzania dolarów. Faktem jest, że osławiona pożyczka amerykańska, za którą Anglia musiała zapłacić bardzo słoną cenę, kurczy się w nieprzewidzianym tempie i że niewspółmierna jej część wydawana zostaje na amerykański tytoń i filmy z Hollywood, zamiast na zakup maszyn potrzebnych dla unowocześnienia angielskiego przemysłu.

Ale... min. Dalton przewiduje, że nowy podatek wpłynie na ograniczenie spożycia papierosów o 25—35%, a więc zaoszczędzi Anglii najwyżej siedem i pół miliona funtów rocznie. Natomiast wydatki dolarowe związane z programem zbrojeń i z utrzymaniem strefy okupacyjnej w Niemczech sięgają 175 milionów funtów. Oszczędności min. Daltona powinny więc rozpocząć się nie od papierosów właśnie.

A zresztą, jak wskazali liczni krytycy w Izbie Gmin, jeżeli rzeczywiście rząd uważa za słuszne ograniczyć spożycie tytoniu, powinien to uczynić nie przez zwyżkę cen w taki sposób, żeby szerokie masy musiały odmówić sobie palenia, podczas gdy klasy zamożne nie odczują nawet dodatkowego szylinga na paczce, ale przez racjonowanie papierosów. Krok, początkowo obliczany na ograniczenie spożycia, staje się bowiem nowym podatkiem, którego ciężar spada w przeważającej mierze na masy pracujące.

Rząd starał się osłodzić gorzką pigułkę, wprowadzając do budżetu pewne ulgi podatkowe. Prasa angielska wykazała jednak natychmiast, że ulgi te są pozorne. Tak na przykład kawaler, zarabiający 6 funtów tygodniowo, będzie płacił odtąd o dwa szylingi mniej podatku dochodowego, ale jeżeli pali przeciętnie paczkę papierosów dziennie, jego wkład do dochodów państwa w formie podatku pośredniego na tytoń, wyniesie o siedem szylingów więcej. Nawet jeżeli usłucha on patriotycznego wezwania ministra Daltona i ograniczy palenie do połowy, wciąż jeszcze wydawać będzie o szyling i cztery pensy więcej na tydzień.

Wszystkie te argumenty nie zmieniły jednak decyzji rządu. Przeciętnemu Anglikowi nie pozostaje więc nic innego, jak wieczorem przy piwie — a szczęśliwy kto je dziś znajduje w dostatecznych ilościach — wyrzekać na rząd, a poza tym — płacić drożej i palić mniej. KART.

GOSPODARKA PLANOWA

Odezwa Komitetu 1-szo majowego

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Święto 1-go maja — dzień wielkiej manifestacji solidarności mas pracujących w walce o wolność i sprawiedliwość społeczną — obchodzimy w roku bieżącym jako święto zwycięstwa mas pracujących Polski.

Pałka granatowego policjanta nigdy już nie rozpędzi robotniczych pochodów! Na gruzach starego ładu wznosimy w boju i trudzie wielki gmach Nowej Polski.

W 1945 roku obchodziliśmy dzień 1-go maja w warunkach walki z wrogiem zewnętrznym — niemieckim faszyzmem.

W 1946 roku obchodziliśmy dzień 1-go maja pod znakiem umacniania podstaw demokratycznej państwowości polskiej, walki z wrogiem wewnętrznym — reakcyjnymi elementami PSL i nielegalnym podziemiem.

W 1947 roku po zwycięstwie wyborczym masy pracujące miast i wsi kroczą w wielkim 1-szo majowym pochodzie — manifestując siłę i zwartość święta pracy.

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Zwyciężyliśmy, ale walka nasza jeszcze nie skończona. Wrogowie zostali pokonani, ale nie zniszczeni. Na odcinku gospodarczym wróg stosuje metody dywersji i sabotażu. Dlatego też musimy wzmóc wysiłek dla wykonania Planu Trzyletniego, który ma zapewnić zasadniczą poprawę mas pracujących. Równolegle do ataku wroga wewnętrznego, międzynarodowy imperializm usiłuje godzić w najżywotniejsze interesy narodu polskiego, kwestionując ustami Marshalla nasze prastare piastowskie granice na Odrze i Nysie. W oparciu o niezłomny sojusz polsko-radziecki, o przyjaźń z miłującymi pokój narodami świata, w oparciu o międzynarodową solidarność proletariatu, potrafimy odeprzeć wszelkie ataki międzynarodowego kapitału. Głównym warunkiem siły i zwycięstw demokracji polskiej jest jedność działania klasy robotniczej, jest sojusz robotniczo-chłopski.

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Nie wszędzie na świecie będą mogły w tym roku masy pracujące obchodzić uroczyście swoje święto. W Hiszpanii, Grecji i Palestynie, krew nadal czerwienią znaczyć będzie dzień 1-go maja.

Przesyłamy w dniu tym braterskie pozdrowienia wszystkim towarzyszom walczącym gdziekolwiek na świecie z faszyzmem i uciskiem narodowym.

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Wzywamy wszystkich ludzi pracy z warsztatów, od pługa, czy z biur do wzięcia udziału w wielkiej manifestacji 1-szo majowej!

Niech żyje 1-szy maj — międzynarodowe święto pracy!

Niech żyje jedność działania klasy robotnicze! Niech żyje jednolity front PPS i PPR!

Niech żyją Związki Zawodowe!

Niech żyje sojusz robotników, chłopów i inteligencji pracującej!

Niech żyje sojusz polsko-radziecki — gwarancja naszych granic i podstawa pokoju światowego!

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących w obronie pokoju i demokracji!

Socjalizm — przyszłością narodu!

Program uroczystości 1-szo majowych

30 kwietnia 1947 r. godz. 18.00: Uroczysta Akademia w sali teatru im. Słowackiego; godz. 18,00: koncert chórów i orkiestr na Rynku Gł.; godz. 20,00: wyświetlanie filmu na Rynku Gł.; godz. 21,00 capstrzyk orkiestr na ulicach miasta.

1 maja 1947 r. godz. 6.00: pobudka orkiestr; godz. 7,00: zbiórka pracowników w Zakładach pracy; godz. 7,45: zbiórka w Dzielnicach podanych w okólniku; godz. 8,15: wymarsz z dzielnic pochodów dzielnicowych do Rynku Gł.; godz. 9.00: wielki wiec na Rynku Gł.; godz. 10,00: pochód ulicami: Grodzka, Gertrudy, Stalina (Potockiego) Basztowa, 1-go Maja, Podwalem, Straszewskiego; godz. 13,00: początek robotniczych igrzysk sportowych na Miejskim Stadionie; godz. 19,00 zabawa ludowa na placu św. Ducha.

W dniu 1-go maja wszystkie przedstawienia teatralne i kinowe są bezpłatne. Bilety rozprowadza O. K. Z. Z.

Komitet apeluje do wszystkich Obywateli miasta Krakowa o udekorowanie domów flagami o barwach narodowych i robotniczych, szczególnie na trasie pochodu 1-szo majowego.

KOMITET 1-SZO MAJOWY

Członkowie i podopieczni Z. U. W. Z. o N. i D.

Zarząd Oddziału Krakowskiego Z. U. W. Z. o N. i D. komunikuje:

W czwartek 1. 5. 1947 r. zbiórka wszystkich członków i podopiecznych Z. U. W. Z: przed budynkiem Związku Wielopole 15 — punktualnie o godz. 7 rano.

Członkowie posiadający mundury wojskowe zobowiązani są do stawienia się w mundurach.

Stosownie do zarządzenia OKZZ — D-cy Okr. Wojskowego — Komendy M. O. i U. B. oraz Kom. Wojsk. partii politycznych — członkowie Związku biorą udział w uroczystościach Święta Pracy w szeregach Z. U. W. Z: — bez względu na przynależność partyjną i miejsce pracy.

Zakłady pracy i Związki Zawodowe dopilnują przestrzegania powyższego zarządzenia.

Stawienie się wszystkich członków Z. U. W. Z. obowiązkowe — wyjeżdżający służbowo itp., usprawiedliwią swą nieobecność w sekretariacie w godzinach 8—18-tej.

Koła Młodzieżowe P. C. K. dla powodzian

(o. d.) Zakładane przez Polski Czerwony Krzyż koła młodzieżowe, mają na celu przygotowanie młodzieży do pracy społecznej. W chwili, gdy klęska powodzi dotknęła kraj, młodzież ta jedna z pierwszych przystąpiła do organizacji zbiórek dla ofiar powodzi. We wszystkich szkołach, gdzie tylko się znajdują koła P. C. K., młodzież spontanicznie przeprowadziła zbiórkę darów w naturze dla powodzian.

Zebrano stare ubrania, bieliznę tzw. suchy prowiant i konserwy. Obecnie wraz z młodzieżą harcerską i innych organizacyj, przeprowadza zbiórkę po domach.

Zbierający są zaopatrzeni w legitymacje swych organizacyj, upoważniające do zbiórek. Komitet Dla Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi zwraca się z apelem do mieszkańców Krakowa o przyjście z dalszą pomocą powodzianom.

Niebezpieczeństwo gruźlicy

(o. d.). Jak wynika ze sprawozdania Naczelnika Wydziału Zdrowia w czasie od dnia 20. 4. do 26. 4. br. zanotowano 1 wypadek czerwonki, 1 wypadek płonicy, 4 błonicy, 2 odry, 7 mumpsa, 1 tężca, 1 jaglicy i 26 wypadków gruźlicy.

W ubiegłym miesiącu procent zachorowań na gruźlicę był nieco mniejszy, obecnie znowu wzrósł. Choroba ta rozszerza się w sposób zastraszający zwłaszcza wśród młodzieży.

W czasie nadchodzącego lata powinna być jak zorganizowana akcja kolonii letnich, aby ani jedno dziecko robotnicze, czy inteligenta pracującego nie pozostało w mieście. Wszystkie dzieci muszą wyjechać z miasta w lecie.

Komunikaty Partyjne

MK PPS poleca wszystkim Komitetom PPS w zakładach pracy liczących powyżej 100 zatrudnionych wytypowanie 2 towarzyszy do służby porządkowej pochodu 1-Majowego.

Odprawę z wyżej wymienionymi towarzyszami przeprowadzi tow. kpt. Słysz w dniu 28 bm. o godzinie 12-tej w sali Rady Miejskiej przy pl. Wszystkich Świętych.

* * *

Goździki pierwszomajowe w cenie zł. 4 są do nabycia codziennie w Referacie Kobiecym WK PPS, Rynek Gł. 30 pokój nr. 55 II piętro od godziny 9 do 16.

KOMUNIKAT

Wydział Kadr Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zawiadamia, że w miesiącu maju br. rozpoczyna się 6-cio miesięczny Kurs Prokuratorski we Wrocławiu.

Warunki bardzo korzystne, wyżywienie, zakwaterunkowanie, stypendium itd. Podania kandydatów wraz z opinią Komitetu należy dostarczyć do Wydziału Kadr. najpóźniej do dnia 1 maja 1947.

KOMITET PPS W SKAWINIE

Miejscowy Komitet PPS w Skawinie zaprasza wszystkich Towarzyszy i Sympatyków na uroczyste odsłonięcie sztandaru łącznie z obchodem święta 1-szo majowego.

NA SALI ODCZYTOWEJ

W środę, 30 kwietnia w sali odczytowej PPS Rynek Gł. 30 o godz. 4.30 odbędzie się staraniem referatu kobiecego odczyt tow. Dr. Bolesława Drobnera p. t. „Znaczenie Święta 1-szo majowego".

Wstęp wolny.

LIGA KOBIET ZAWIADAMIA

Liga Kobiet uruchomiła naprawialnię bielizny i garderoby przy ul. Karmelickiej 51. Czynna poniedziałki, środy i piątki od godz. 13—16,40.

* * *

Liga Kobiet zawiadamia, że na kursach modniarstwa jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Zgłoszenia w Sekretariacie, Dunajewskiego 1, w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18.

* * *

Liga kobiet Koło Dzielnicy III i IV zawiadamia, że we wtorek, dnia 29-go kwietnia o godzinie 18-tej odbędzie się zebranie wszystkich członkiń tych dzielnic. Obecność konieczna.

Szkolenie kadr pracowników rzemiosła

(o. d.). W ostatnim czasie rozpoczęto na szerszą skalę szkolenie pracowników rzemieślniczych. Przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego odbyli w tej sprawie kilka konferencji w Izbie Rzemieślniczej przy współudziale przedstawicieli szkolnictwa zawodowego, tj. Kuratorium i Instytutu Rzemieślniczego.

W wyniku posiedzeń został opracowany memoriał i przedłożony Ministerstwu Przemysłu. Woj. Wydział Przemysłowy współdziała z Izbą Rzemieślniczą w sprawie wzmożenia działalności i podniesienia organizacji Cechów Rzemieślniczych, oraz powiatowych związków cechów. W toku jest zatwierdzenie poszczególnych statutów związków cechów. Kursy odbywające się dla pracowników rzemieślniczych mają na celu przyszkolowanie nowych kadr rzemieślniczych wykwalifikowanych.

Jak dotąd rzemiosło jest w większej części w rękach ludzi do n-ego nieprzygotowanych, a często oddających się pracy tzw. „dzikiej". Stan ten oczywiście nie wpływa dodatnio na jakość wytwarzanych towarów i na cenę ich. Natomiast konsekwencje tego stanu ponosi nabywca, płacąc za wyroby rzemieślnicze wysokie ceny, a otrzymując wzamian kiepski towar.

Wyszkolenie nowych rzemieślników odpowiedzialnych i znających swój fach, jest bezsprzecznie koniecznością chwili. Silny nacisk, jaki Wydział Woj. kładzie na szkolenie rzemieślników łącznie z Izbą Rzemieślniczą jest aktem o doniosłym znaczeniu gospodarczym.

Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej w Krakowie

Ceny rozumieją się za towar standartowy wzgl. średniej jakości za 100 kg. parytet wagon Kraków, dostawa bieżąca w handlu hurtowym.

Pszenica 4,100—4,300, żyto 2,950—3,200, jęczmień browarny doczyszczony do siewu 4,000—4,200, jęczmień przemiałowy 3,300—3,400, owies doczyszcz. do siewu 4,000—4,100, owies przemiałowy 3,400—3,600, proso 3,000—3,200, mąka pszenna 80 proc. 5,700—5,900, mąka żytnia 90 proc. 3,500—3,700, otręby pszenne 1,800—1,900, otręby żytnia 1,700—1,800, siekanka jęczm. 4,400—4,500, kasza jaglana 4,800—5,000, słoma prasowana 650—750, siano 800—900, ziemniaki sadzeniaki 800—900, ziemniaki jadalne 600—700, groch Wiktoria 5.000—5,200, groch zielony Folger 4,700—5,000, fasola biała 4,400—4,800, fasola kolorowa 4.000—4,200, wyka letnia 4,400—4,500, peluszka, 4,400—4,500, łubin gorzki 3,500—3,700, łubin niegorzki 3,900—4,100, seradella 4,000—4,200, rzepak zimowy 12,000—13,000, rzepak letni 13,000—15,000, siemię lniane 14,000—15,000, koniczyna nasienna czerw. 34,000—36,000, koniczyna nasienna biała 23.000—27,000, rajgras angielski 3,100—3,400, tymotka 4,200—4,000. Tendencja ogólna lekko zniżkowa.

Na fundusz KS OMTUR „Sandecja" w Nowym Sączu

Drukarnia Ladenberger Rudolf i Otto wpłaciła 1.000 zł., wzywając F-mę Hanzel Antoni, Ob. Skrabski Marian wpłaca 100 zł. i wzywa kol. Urbańcia Stanisławę, Oborę Józefa, Nowak Janinę.

Tow. Antoniszczak Jan, Przew. Pow. Rady Nar. wpłaca 200 zł. i wzywa starostę dr. Łabuza Józefa. Tow. Pająk Franciszek wpłaca po raz drugi 400 zł.

Spółdzielnia „Robotnik" w Nowym Sączu wpłaciła 20,000 zł. Ob. Węglarska Maria wpłaca 100 zł. i wzywa ob. Denenfeld Janinę ze Spółdzielni „Samopomoc". Tow. Płonka Zygmunt wpłaca 100 zł. i wzywa kol. Tellek Aleksandrę i Zychowicz Bronisławę. Tow. Ruchoń Aleksander wpłaca 200 zł. i wzywa tow. Bielata Jerzego i Micora Stanisława.

Tow. Felter Stefan, Słobodzian Bronisław, Kruczkowski Józef wpłacają po 100 zł. i tow. Góra Kazimierz 50 zł. i wzywają następujących tow. tow. Kotarba Kazimierz, Piekarczyk Tadeusz, Ciuła Kazimierz, Cisoń, Długosz Marian, Sobczyk Marian, Pierzchała Zenon, Wnorowski Marian.

Związek Pracowników Skarbowych wpłaca bez wezwania 3 000 zł. i wzywa: Związek Zaw. Pracowników Ubezpieczalni Społecznej, Zw. Zaw. Prac. Samorządowych, Związek Zaw. Prac. Państwowych, Związek Zawodowy Kolejarzy (ZZK) w Nowym Sączu.

Tow. Tuchowicz Tadeusz wpłaca 100 zł. i wzywa tow. Pawłowskiego Romana [illegible] Fitek Bolesław wpłaca 500 zł. i wzywa F-mę Popiela Jan i F-mę Bodziony Jan. F-ma „Sport" wpłaca 500 zł. Tow. Wiśniewski Eugeniusz z Urzędu Skarbowego wpłaca 500 zł. i wzywa kol. Leśniaka Ferdynanda.

Komitet PPS Dzielnicowy wpłaca 2,000 zł. Komitet PPS „Śródmieście" wpłaca 3,000 zł. Mgr Nowakowski Zbigniew, ob. Nowakowska Kamila, ob. Friedkowa Emma, ob. Ludrowski Bronisław wpłacają po 500 zł.

„Krwawy Franz" -- pachołek hitlerowski przed sądem krakowskim

(S). Przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanęli wczoraj dwaj funkcjonariusze tak zwanego „Bahnschutzpolizei" (kryminalna policja kolejowa), których obowiązkiem było wykrywanie i badanie spraw kradzieżowych na krakowskim terenie kolejowym.

Różnica między oskarżonymi jest ta, że szef, Niemiec z urodzenia, Ernest Troellenberg, znacznie łagodniej obchodził się z kolejarzami, czy osobami cywilnymi, jak jego tłumacz, Franciszek Tułodziecki zwany „krwawym Franzem".

Tułodziecki przed wojną był podoficerem polskim w Toruniu i jest człowiekiem nie tylko inteligentnym, ale i przebiegłym. Na tle stosunkowo łagodnej sylwetki Niemca — cień rzucany nań przez świadków czyni wrażenie potworne. Przed Sądem przesuwa się kolejno cały szereg świadków, poczynając od młodych, a wówczas 13-letnich chłopców poprzez kolejarzy i kobiety.

Wszyscy oni malują w prostych słowach kaźń, jaką stała się owa „Fandungsstelle" na Pawiej Bocznej. Głównym katem w tej „kancelarii" był właśnie Tułodziecki, który w okrutny sposób wymuszał na zaaresztowanych takie zeznania, jakie mu były potrzebne do wykazania swej gorliwości w służbie.

W tym celu używał bykowca, a gdy ten nie pomagał — kajdan, łańcuchów, a nawet nóg od fortepianów, którymi w nieludzki sposób bił oskarżonych nieraz przez cztery dni z rzędu. Tułodziecki pastwił się do tego stopnia nad swymi ofiarami, iż poodbijał niektórym z nich nerki, płuca, łamał żebra i nosy, powodując często kalectwo na całe życie.

W jednym z wypadków naruszył mózg i człowiek ów do dziś cierpi na zawroty głowy. Wierny sługa bestialskich hitlerowców przyjeżdżał często do prywatnych mieszkań [illegible] tem i wyrywał kilkunastoletnich chłopców z ramion rozpaczających matek. Kochanka jego i żona pobierały również różnego rodzaju łapówki od rodzin oskarżonych. W rezultacie gorliwej służby oskarżonego kilku kolejarzy wywieźli Niemcy do obozów śmierci, skąd nie powrócili.

Wkrótce też ponura katownia [illegible] Bocznej Pawiej osiągnęła krwawą sławę. I aczkolwiek stwierdzono, że i Troellenberg nie był bez winy, gdyż dowiedziono mu, że w dwóch wypadkach uczestniczył w biciu, to jednak nie można porównać jego postępowania mimo, że był Niemcem, z okrucieństwem „krwawego Franza".

I tę różnicę między oskarżonymi słusznie podkreślił prokurator Chmielowski w swym oskarżeniu, żądając dla Tułodzieckiego zakwalifikowania najwyższego wymiaru kary — kary śmierci.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Soleckiego wydał wyrok skazujący Tułodzieckiego na karę więzienia przez 15 lat, Troellenberg zaś został uniewinniony.

Ze Sądu Apelacyjnego

(S). Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał w dalszym ciągu sprawę przeciw oskarżonym Jewule, Bobrekowi i Bobkowi. Oskarżeni, chłopcy stosunkowo młodzi, zamordowali w celach rabunkowych znaną na Wieczystej właścicielkę sklepu, Antoninę Zakrzewską, która krytycznego wieczoru otworzyła im drzwi, ponieważ zaproponowali jej sprzedaż hurtową herbaty.

Zakrzewska piekła ciasto na Sylwestra i zaskoczona została przez napastników przy tej pracy, czego dowodem było ciasto oblepione wokół ręki trupa. Wysoki swój cynizm posunęli oskarżeni do tego stopnia, że po zabiciu tej ofiary, zjedli tort przez nią przygotowany, ułożyli zwłoki na łóżku, symulując mord seksualny, potem zapakowali cały szereg towarów, garderoby i najrozmaitszych rzeczy w tłomoki, które po jakimś czasie sprzedali na tandecie.

Sumienie nie dawało jednak mordercom spokoju i pewnego dnia Bobrek wygadał się swemu fryzjerowi, a bratu zamordowanej, że nie może [illegible] patrzeć [illegible] że za takie rzeczy czeka stryczek.

Sąd Okręgowy skazał oskarżonego Jewułę na karę śmierci, Bobreka na dożywotnie więzienie, a Bobka, który stał jedynie na straży, na 8 lat więzienia. Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem prezesa dr Różańskiego, przy wotantach mgr Ostrędze i Kawęckim oraz oskarżeniu prok. Jasińskiego, biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonych i atmosferę demoralizacji, z lekceważeniem życia ludzkiego, skazał: Jewułę i Bobreka po 15 lat więzienia, zmniejszając tę karę na zasadzie amnestii do 10 lat więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Marian Bobek, jako niepełnoletni, działający bez pełnej świadomości czynu został oddany pod odpowiedzialny dozór matki.

Oskarżonych bronili: Jewułę adw. Minasowicz, Bobreka — adw. Izierski i Bobka — adw. Goryczko. Powództwo cywilne wnosił adw. Siennicki, jednak zostało ono nie rozpoznane.

Przemysł miejscowy na drodze rozwoju

(o. d.) Inspektorat Przemysłowy przeprowadził kontrolę w przedsiębiorstwach pozostających pod zarządem Dyrekcji Przemysłu Miejscowego. Lustracja fabryk jak „Arab", fabryki dywanów w Białej, fabryki szczotek i pędzli w Krakowie, fabryki żyletek „Toledo" w Krakowie i fabryki tygli grafitowych „Grafos" w Białej, dała pozytywne wyniki.

Wszędzie zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Dyrekcja Przemysłu Miejscowego przeprowadziła inwentaryzację, do której prócz pracowników Dyr. Przem. Miejscowego użyto urzędników Wydziału Przemysłowego. W obecnej chwili pod zarządem Dyr. Przem. Miejscowego znajduje się 28 zakładów przemysłowych z zakresu przemysłu metalowego, chemicznego, włókienniczego, ceramicznego i papierniczego. Praca w zakładach postępuje normalnie; z tendencją do wzrostu w niektórych fabrykach, jak w firmie A. Gross w Białej, która zaprowadziła nowy dział wyrobów antikorodalowych. Z antikorodalu wyrabia się klamki i okucia okienne.

Wydajność fabryk zwiększyłaby się niewątpliwie znacznie, gdyby nie braki surowca, jak: blachy zimnowalcowanej, stali, sody, sztucznego włókna, wełny do wyrobów dywanów, papieru itp.

Istniejąca przy Dyr. Przemysłu Miejscowego Centrala Zaopatrzenia i Zbytu, zawarła umowę z Państwową Centralą Handlową, na podstawie której wszystkie artykuły produkowane przez fabryki podległe Dyr. Przem. Miejscowego a przeznaczone dla odbiorców w sektorze prywatnym, będą dostarczane wyłącznie P. C. H.

Zawarto również umowę z Pol. Monopolem Zapałczanym o dostawę w ciągu roku 1947 — 750.000 sztuk pudełek tekturowych na zapałki. Umowa ta zapewnia 2 fabrykom z tego tytułu obrót roczny na przeszło 30 milionów zł.

Ze studium spółdzielczego U. J.

Wydział Kultury i Oświaty O. K. Z. Z. w Krakowie zawiadamia, że wykład z zakresu studium spółdzielczego Uniwersytetu Jagiellońskiego prowadzony przez prof. Jana Wolskiego odbędzie się w dniu 20 kwietnia br. o godz. 15,00 w lokalu Wydziału Kultury i Oświaty OKZZ, ul. Karmelicka 1 I p.

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

we wtorek 29 kwietnia — dr Czesnowska Jadwiga Rynek Główny 7 m. 9.

Okólnik Komitetu 1-szo majowego

Komitet 1-szo majowy podaje do wiadomości w ślad za pierwszym okólnikiem z dnia 18 kwietnia 1947 r., dalsze instrukcje odnośnie organizacji uroczystości 1-szo majowych.

1. ZBIÓRKI, POCHODY DZIELNICOWE.

Pracownicy większych zakładów pracy, członkowie Związków Zawodowych pracujący w mniejszych zakładach i wolnych zawodach, oraz członkowie PPS i PPR przychodzą na miejsce zbiórek dzielnicowych o godz. 7,45.

Komendę nad całością dzielnicy obejmuje na miejscu wyznaczony przez Komitet 1-majowy komendant dzielnicowy, który odpowiedzialny jest za ustawienie pochodu dzielnicowego i doprowadzenie go ustaloną trasą na miejsce wiecu w Rynku Głównym. Komendanci dzielnic mają przydzielonych do pomocy członków Straży Porządkowej wyznaczonych przez PPS i PPR. Ustala się następujące trasy wejścia pochodów dzielnicowych do Rynku, oraz czas przymarszu:

dla miejsca zbiórki dzielnicowej	trasa	— godz. wejścia do Rynku Gł.
Plac Szczepański	ul. Szczepańska	8,30
Plac Wolnica	ul. Wawrzyńca, Starowiślna i Sienna	8,30
Rynek Podgórski	Kalwaryjska, Most T. Kościuszki, Krakowska, Stradom, Grodzka	8,40
Nowy Kleparz	ul. Długa, Sławkowska	8,40
ul. Daszyńskiego (obok hali targ.)	Wielopole, Sienna, Mały Rynek, Pl. Mariacki	8,40
Prądnik Czerwony	Al. 29 listopada, Warszawska, Pl. Matejki, Floriańska	8,50
Rynek Dębnicki	ul. Madalińskiego, Most Dębnicki, Zwierzyniecka, Wiślna	8,50
Borek Fałęcki (obok fabryki Solvay)	ul. Kalwaryjska, Most Kościuszki, Krakowska, Stradom, Grodzka	8,55
Pl. Kossaka	Retoryka, Piłsudskiego, Podwale, św. Anny	8,55

Organizacje młodzieżowe i delegacje winny przybyć do Rynku Głównego o godz. 8,30.

2. USTAWIENIE W RYNKU GŁÓWNYM.

Ustawienie uczestników uroczystości w Rynku Głównym należy do kompetencji sekcji porządkowej Komitetu 1-majowego. Komendanci dzielnic wraz z łącznikami, którzy pilotować będą pochód dzielnicy odpowiedzialni są za ustawienie uczestników pochodu dzielnicowego na miejscu wyznaczonym w Rynku od strony ul. Szewskiej.

Samochody biorące udział w uroczystości zbierają się w Rynku Głównym od strony ul. Siennej, z tym, że do wjazdu wolno im używać wyłącznie ul. Szpitalnej, Stolarskiej i Mikołajskiej, — oraz pl. Mariackiego.

3. PORZĄDEK POCHODU.

Pochód otwiera orkiestra tramwajarzy, następnie maszerują obok siebie następujące sztandary: Sztandar Narodowy, Sztandar WK PPS, WK PPR i OKZZ. Za sztandarami idą 3 dwunastki przedstawicieli władz partyjnych, Wojska, Związków Zawodowych i Urzędów. Weterani z roku 1905.

Sztandary i delegacje:

SL, SD, SP, Samopomocy Chłopskiej, Społem WICI, TUR, Związku Uczestn. Walki Zbrojnej, Związku byłych Więźniów Polit., Związku Inwalidów, Powstańców Śląskich, Organizacji żydowskich i innych oraz grupy regionalne.

Organizacje młodzieżowe,

Sztandary organizacji młodzieżowych, Zarządy i Komitety Wojewódzkie OM TUR, ZWM, WICI, ZWM Życie, ZNMS,

Związek Walki Młodych,

Organizacja Młodzieżowa TUR,

Sekcja młodzieżowa Związku b. więźniów politycznych,

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej,

Akademicki Związek Walki Młodych „Życie",

Bratniak,

Związek Młodzieży Demokratycz.

WICI,

Towarzystwo Uniwersytetu Robot.

Orkiestra Kolejarzy i Kolejarze,

Dzielnice w następującym porządku:

Prądnik Czerwony (i sąsiednie)

Dębniki (i sąsiednie)

Orkiestra Miejska

Śródmieście (i sąsiednie)

Krowodrza (i sąsiednie)

Zwierzyniec (i sąsiednie)

Orkiestra Pocztowa

Grzegórzki (i sąsiednie)

Podgórze (i sąsiednie)

Kazimierz (i sąsiednie)

Borek Fałęcki (i sąsiednie)

Chłopi zorganizowani w PPS,

Chłopi zorganizowani w PPR

Stronnictwo Ludowe,

Samopomoc Chłopska,

Banderie Chłopskie,

Motocykliści,

Auta.

Wyjście z Rynku Głównego na sygnał i w kolejności podawanej przez Przewodniczącego Sekcji Porządkowej następującą trasą:

Linia AB, ul. Grodzka, św. Gertrudy, Potockiego, Basztowa, 1 Maja, Podwale, Straszewskiego.

Defilada przy ul. Straszewskiego obok budynku gimn. Nowodworskiego.

Rozwiązanie pochodu następuje u stóp Wawelu od strony Wisły.

Miejsce zbiórki dla dzielnic: Nowa Wieś, Czarna Wieś, Krowodrza, Łobzów, Bronowice Wielkie i Małe, ustalone w poprzednim okólniku przy ul. 18 Stycznia przesuwa się na tzw. Nowy Kleparz u wylotu ul. Długiej.

KOMITET 1-MAJOWY

Sport na wystawie fotografii

(Bg). Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego organizuje w bieżącym roku ogólno-polską wystawę sportowych zdjęć fotograficznych z działalności wychowania fizycznego i sportowego od początku 1945 roku.

Wydział sportowy OM TUR zgłosił swój udział w wystawie. Wszystkie kluby i koła posiadające sekcje sportowe proszone są o wypożyczenie na czas wystawy zdjęć, będących w ich posiadaniu. Na odwrotnej stronie zdjęcia należy podać treść fotografii oraz miejscowość i datę.

Zdjęcia zostaną zwrócone zaraz po zakończeniu wystawy. Adres nadsyłania: Wydział Sportowy OM TUR.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 30 kwietnia 1947 r. (środa)

Kraków. 6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik 6,20 Gimnastyka. 6,30 Koncert. 6.57 Sygnał czasu. 7.02 Muzyka. 7,15 Wiadości poranne oraz przegląd prasy. 7,35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólno-polskie. 8,40 Skrzynka P. C. K. 8,50 Przerwa. 14,45 Kronika krakowska. 15,00 Zwierzęta puszczy amerykańskiej — pogadanka dla dzieci starszych. 15,15 Koncert muzyki szwedzkiej. 15,45 Muzyka włoska XVII i XVIII wieku. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,12 Koncert Małej Orkiestry Polskiego Radia, 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,10 Przemówienie gene- [illegible] [illegible]etarza CKZZ Sokorskiego. [illegible] Brahms Kwartet S-mol. 17,45 „1-szy [illegible]" — kwadrans poetycki. 18,00 Kon[illegible] artystycznych zespołów świetlic Zw. Zawodowych. 19,10 Z zagadnień świata prasy. 19,15 Koncert życzeń. 19,45 Koncert reklamowy. 19,57 sygnał czasu. 20,02 [illegible] — dziennik wieczorny. 20,20 Przemówienie ministra Oświaty Skrzeszewskiego. 20,30 Audycja Chopinowska w wyk. Władysława Szpilmana. 21,00 Nowe książki. 21,15 Audycja popularna. 21,45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład dr. Józefa Sieradzkiego z zagadnień dziejów powszechnych. 22,00 Kwadrans prozy „Ludwik Waryński". 22,15 Orkiestra taneczna. 23.00 Dziennik. 23,15 Program na dzień następny. 23,[illegible] Utwory Mieczysława Karłowi[illegible] 23,50 Program lokalny na [illegible] następny. 23,55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

SCALA: Dusze nieujarzmione
GDAŃSK: Daleka droga
WOLNOŚĆ: Ulica złoczyńców
ŚWIT: Ich stu i ona jedna (z Deanną Durbin)
WARSZAWA: Kryzys skończony (z Danielą Darrieux)
APOLLO I SZTUKA: Rywal jego królewskiej mości (operetka)
UCIECHA: film najnowszej produkcji radzieckiej „Synowie"
WANDA: Czarodziejski kwiat

W teatrach

TEATR MIE[illegible] godz. 11-ta [illegible] rowskiego z [illegible] godz. 19-ta [illegible]

MIEJSKI STARY TEATR — [illegible] K. Szuberta. Mała sala — godz. 19,15 „Rozdro[illegible] miłości" Jerzego Zawieyskiego.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) — godzina 19.00 „Wiktoria i jej Huzar" operetka P. Abrahama.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta „Pan Jowialski" Al. Fredry.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — kino „Wolność") [illegible] 18 „Coctail" — rewia

„SIEDEM KOTÓW" ul. Zyblikiewi[illegible] godzina 19,10 „Historia świata" — Mariana Eilego i Jana Kamycaka.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" godz. 17.00 „Złota Rybka" — [illegible]gody Maćka Kłoska.

DZISIEJSZE ODCZYTY

„Szukamy nafty" — doc. dr H. Świdziński godz. 18,15 sala wykł. Zakł. Anat. Porówn. U. J. ul. św. Anny 6. Wstęp wolny.

„O najczęstszych schorzeniach systemu moczowego" dr E. Michałowski docent Uniw. chirurg-neurolog godz. 19 w sali odczyt. Ubezp. Społ. ul. 1 Maja. Wstęp wolny.

„Dzieje książki w Polsce" — dyr. Tadeusz Turkowski (wykład ilustrowany) godz. 18-ta sala w Muzeum Przemysłowym ul. Smoleńsk 9, I p.

ILIA HURNIK — TADEUSZ WILCZAK

W piątek, dnia 2 maja o godz. 19,30 wystąpi w Filharmonii Ilia Hurnik, młody, utalentowany pianista i kompozytor czeski, który odegra Wariacje brawurowe Voriska, z tow. orkiestry pod dyrekcją T. Wilczaka, który poprowadzi Ravela Bolero i Rapsodię hiszpańską i Karłowicza „Epizod na maskaradzie". Bilety do nabycia w biurze Filharmonii Zwierzyniecka 1 oraz w Orbisie.

FINZE W OPERZE „TOSCA"

Dziś, dnia 29 zostanie odegrana piękna opera „Tosca". Wystąpią Z. [illegible] L. Finze, A. Wolak, E. K[illegible]. Dyryguje dyr. W. Bierdiajew.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA"

Lubicz 48, daje codziennie o godz. 19-ej najmelodyjniejszą operetkę P. Abrahama p. t. „Wiktoria i jej huzar", w rolach tytułowych Elna Gistedt i Kazimierz Dembowski, w pozostałych rolach: Beata Artemska, najrasowsza wodewilistka w Pol[illegible] Fuzakowski — przemiły ko[illegible]rt, Zofia Weissówna — [illegible] Japonka, H. Tylczyńska — [illegible] „japaniec", Jerzy Lipka — [illegible] doskonały talent wodewilu i Adam Cyprian jako zalany burmistrz. Dyryguje [illegible] Gert. Tańczą: Mila Kołpikówna i [illegible]usz Papliński. Barwna wystawa! Chóry! Balet!

W niedzielę i święta 2 przedstawienia godz. 15.30 i 19-ej.

Przedsprzedaż biletów w firmie „Fuzak" Floriańska 2, tel. 557-14.

Sąd Grodzki w Krakowie O. I.
Dnia 19 kwietnia 1947 r.
Sygn. I. 3. Zg. 62/47.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA CELEM STWIERDZENIA ZGONU

Salomea Scheuer recte Schajer, córka Samuela i Rozalii Strassmanów, wdowa po Józefie Scheuerze, urodzona 23 czerwca 1883 roku w Krakowie, ostatnio zamieszkała w Krakowie, ul. Dolnych Młynów 3, w czasie okupacji niemieckiej przebywała w ghecie krakowskim w Podgórzu przy ul. Józefińskiej 33.

W czerwcu 1942 r. Salomea Scheuer recte Schajer została w czasie akcji wysiedleńczej wywieziona transportem do Bełżca, skąd więcej nie wróciła i nie dała o sobie więcej znaku życia.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Henryka Scheuera recte Schajera chwilowo zamieszkałego w Marokku francuskim postępowanie celem stwierdzenia zgonu wyżej wymienionej osoby, a zarazem wzywa się wszystkie osoby, które miałyby wiadomość o wymienionej, by w terminie do jednego miesiąca doniosły o tym Sądowi.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

kr-441 Sędzia grodzki: F. Mikos mp.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 10 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na — ncji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł. za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE CZŁONKÓW RKS „ŁEGIA"

odbędzie się w dniu 29 kwietnia b. r. (wtorek) o godz. 19-tej w lokalu własnym przy ul. Sławkowskiej 6.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Omówienie spraw: obozów, Święta Sportu Robotniczego w Paryżu oraz Mistrzostw ogólno-polskich w Szczecinie.

KU CZCI SZYMANOWSKIEGO

Wtorek, dnia 29 kwietnia 1947 r. w sali Konserwatorium ul. Basztowa 8 odbędzie się VII Audycja Umuzykalniająca, poświęcona twórczości Karola Szymanowskiego z okazji 10-lecia śmierci. Omawia dr Stefania Łobaczewska.

Początek punktualnie 18,30. Wstęp wol[illegible]

UWAGA WYCIECZKI I SZKOŁY PROWINCJI

Teatr RTPD Wesoła Gromadka przyjmuje zamówienia na przedstawienia „Robinson Kruzoe", które odbywają się codziennie o godz. 12-ej przedpoł. Zamówienia należy składać w biurze teatru Scala, Kraków, Karmelicka 4 przynajmniej 4 dni przed przedstawieniem.

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO

ul. 1 Maja 1 od dn. 26. IV. do 1. V. 47 r. 1) od surowca do szyny kolejowej (3 części), 2) Pająki wodne, 3) Komedyjka.

Początek seansów o godzinie 16, 17.30, i 19. W niedzielę o godz. 11, 14,30, 16, 17,30 i 19. Cena biletów 10 i 5 zł.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon 566 53.
M—19318